

Schloerer Wywód histo-
ryczno-krytyczny...

Schloezer

W Y W O D
HISTORYCZNO-KRYTYCZNY
O
L E C H U





W Y W O D
HISTORYCZNO-KRYTYCZNY

Przez Jmci Pana

SCHLOEZER

PROFESSORA HISTORI

w PETERSBURGU

w NIEMIECKIM JĘZYKU

NAPISANY,

w KTORYM

*Autor dowodzi, że LECH ani przed Ro-
kiem 550, ani po nim, ani żadnego inne-
go czasu w Polsce nie postat, y że cała o
nim bajka około Czternastego urosta
wielu.*

Za POZWOLENIEM ZWIERZCHNOŚCI

w POLSKIM JĘZYKU

WYDANY.



w WARSZAWIE

w DRUKARNI NADWORNEY J. K. Mei.

1779.

C E N S U R A

Wywod Historyczno-Krytyczny o Lechu przeczytałem. Piśmo to w dowodach niebytności Lecha w Polfcze rozładne, ukazuje iaśnie, co czyniącym Jego Przodkiem Polakow dowieść należy; a razem poznać daie przynaymniey poczęści, o czym, iak, kiedy, y z iakich powodow rozumnie wątpić przyftoi, nie zawiera nic w sobie, coby podaniu do Druku przeszkadzać miało. Owfzem gdy przedrukowane będzie, zdoła nie przesądnych o niebytności Lecha w Polfcze upewnić, y iak mamy dobrze umieć o rzeczach wątpić, nauczyć.

Dan. w Warszawie Dnia 15. Czerwca Roku 1779.

X. Tadeusz Paszkowski S.T.D.

Prot. Ap. Książ w Diec.

Pozn. Cenfor.

mpp.



W Y W O D
HISTORYCZNO-KRYTYCZNY
O
LECHU.



*Crescit occulto velut arbor
evo Fabula.*

Tak pospolicie bywa: powoli, nie-
znacznie, y iakby po stopniach w
krada się baieczna powieść w dzie-

A ie

ie Narodowe. Bez długiego opie-
 rania się y namyślu przystają y
 przyzwalają na nią, kiedy abo wy-
 niośności Obywatelow podchlebia,
 abo wrodzoney żądzy zasięgnię-
 nia ukrytey dotąd wiadomości do-
 gadza. Zatym wstęp sobie raz
 ziednawszy, przechodzi z iedney
 Księgi do drugiey, a od iednego
 Dzieiopisa przenosi się do drugie-
 go. Pierwszy mniemanie tylko
 swoje wyraża, a pod owym ostro-
 żnym warunkiem *podobno*, albo
 pod owym przezornym wyrazem:
zdaie się, umyślnie wyciska nieiaką
 cechę y znamie gołego domniema-
 nia się. Toż następcą onego lub
 przez

przez swą niedbałość, lub popeł-
 dliwszą chęć doyscia wiadomości,
 nie postrzega owych wątpliwych
 wyrazow; a zatym to, co było do-
 tąd szczerym tylko domysłem, sta-
 ie się gruntem y dowodem histo-
 ryczney prawdy. W tedy śmia-
 ło iuż mniemanie ono po różnych
 rozchodzi się pismach, w tedy przy-
 właszcza sobie moc y powagę sta-
 rożytnego podania, w tedy nay-
 mnieyszą wątpliwość y sprzeci-
 wienie się poczyta za zgwałcenie
 świętokradzkie. Darmo się pra-
 wda fili, liczny gmin uporczywy
 w swym ulubionym zdaniu, na
 iey głos uszy zatyka, na iey ia-

sne y oczewiſte dowody y patrzeć nie chce, aź teź niekiedy ziawi ſię mąż iaki zacny y wzięty w ſwey Oyczyźnie, ktory uciśnioną prawdę, powagą ſwą na nogach poſtawi, y onę do ſtłumienia zaſta- rzałych błędow weſprze. Przed niewielą laty Kanton ieden Szway- carſki ſkazał piſmo pewne na o- gień, za to tylko: iż tego *Tellowi* przyznać nie chciało, czego my *Lechowi* teraz przypifać niechce- my. W prawdzie w narodzie tym, w którym STANISŁAW AUGUST panuje, lubo ſię nie lę- kam, aby piſmo to przeciw mnie- manemu na ſwiecie *Lechowi* miał podobny los potkać, znam to ie-

dnak: iż przedsięwzięcia mego i-
naczy dotrzeć nie mogę, chyba
mądręgo KROLA y uczonych lu-
dzi powagą wsparty.



I.

Kronikarz ow Polski, ktory nay-
pierwszy *Lecha* świata ukazał, żył
naydaley przy końcu wieku XIV.
Inni wszyscy przed nim Pisarze
lubo się zdawali na to usadzać: iż-
by z podania y powieści, ktore ich
czasow doszły, mogli dociec po-
czątkow Narodu Polskiego, nay-
mnieyszey atoli o *Lechu* nie uczy-
nili wzmianki. Do tego, sam ow
Lecha w dziejach Polskich Autor
wyr-

wyraźnie zeznaie: że go z Cze-
 skich iedynie wygrzebał Kronika-
 rzow: między temi zaś przedniey-
 fzy *Dalemil* rozwodząc baykę o
Czechu Narodu Czeskiego Przod-
 ku, pierwszy zażył tego słowa *Lech*,
 ktore iednak że u niego powszech-
 nym (Appellativum) było, y toż
 samo w Czeskim ięzyku znaczy-
 ło, co w naszym *młody*:} Dalemila
 następcy nie dobrze ie zrozumia-
 wszy, imie powszechne (Appella-
 tivum) wzięli za właściwe (Pro-
 prium) a tak z *młodego* utworzyli
 sobie starego iakiegos Lecha, Od
 wieku VI. ktory się wedle pospo-
 litego mniemania Lechowi nazna-
 cza,

eza, aż do owego Polskiego Pifarza, który najpierwszy Lecha mianował, upłynęło z pełna lat 800. W tym długim lat przeciągu nie znano w całej Polsce Lecha. Starożytni Dzieiow Polskich Pifarze: *Kadłubek*, *Boguszał*, y *Jan*, którzy wszystkie wieku XII, i XIII: powieści y podania nawet bałamutne troskliwie zbierali y spiso- wali, Lecha nie wspominają, o którym gdyby byli cokolwiek za- slyszeli, staraliby się pewnie naro- du swego początki sławnym Przod- kiem zaszczyścić. Najpierwey te- dy wieku XV. y XVI. Pifarze Pol- fcy, w Lecha uwierzyli, y tak się
w któ-

w krótkim czasie ta potwora pod imieniem podania, albo tradycyi w rozliczne pisma y Księgi wdarła. Owoż cała treść y osnowa moiego argumentu, który po części rozebrać mam wolą.

Pierwszy, który w Dzieiach Polskich Lecha wspomina, jest Autor bezimienny; Księga iego ma tytuł: *Chronica Principum Polonice cum eorum gestis*. Zakończył swoją historią na Roku 1382. Zezego się pokazuje, że ten Autor żyć musiał albo wieku XV. albo najdaley przy końcu wieku XIV. Mieysce, w którym Lecha wspomina, całe tu przytaczam

(1)

(1) „ Znayduię (prawi) w da-
 „ wnych Dzieiach Polskich: że Po-
 „ lacy z dawna *Lechami* albo *Le-*
 „ *chitami* nazywali się, a lubo w
 „ tym Narodzie za Pogaństwa ta-
 „ ka panowała co do nauk pro-
 „ ftota; iż naymnieyszego o po-
 „ czątkach swoich nie zostawili
 „ po sobie śladu, z powieści ie-
 „ dnak starych dowiadujemy się:
 „ że Polska licznych Narodow sie-
 „ dlikiem z dawna była, &c. Nad-
 „ to przypominam sobie com czy-
 „ tał w Kronikach Czeskich: że
 „ po owym iezykow zamieszaniu,
 „ ktore:

(1) *Sommerberg Histor. Szłońs. w*
Tom. I na kar. 13.

„ ktore po potopie przypadło, ia-
 „ ko iest w Księgach Rodzain,
 „ gdy się wszyscy ludzie w różne
 „ rozpierzchnęli strony, dway
 „ Bracia Słowacy błakając się, o-
 „ sady sobie szukali, ieden z nich
 „ miał imie *Czech*, drugi zaś *Lech*,
 „ z tych pierwszy do *Czech* przy-
 „ bywszy, mieszkanie tam obrał,
 „ o *Lechu* zaś mowią: że tam o-
 „ siadł, gdzie teraz iest Polska. Od
 „ *Czecha* więc *Czechowie*, od *Lecha*
 „ poszli *Polacy*, y przeto *Lechami*
 „ albo *Lechitami* byli nazwani. Tu
 „ iuż proszę uważyc:

I. Kronikarz ten, iakom iuż
 namienił, nie pisał przed Rokiem

1382. co jest rzeczą oczywistą, ponieważ Kronika jego daley nie zachodzi, lecz albo dobrze późniey, albo dopiero wieku pietnastego. Pospolicie bowiem Historycy dla słusznych przyczyn nie tykają Dzieiow tego czasu, którego sami żyli.

II. Wyznaie on szczerze; że Polacy najmnieyszego o początkach swoich nie zostawili śladu.

III. Były wszakże różne powieści y podania przed nim napisane, do ktorych sam często się odwoływa: owszem pewna rzecz jest, że dobrze *Kadłubka* znał, jego pisma czytał, y z nich wypisywał.

IV.

IV. Powiada iednak, że o Lechu nie w Kadłubku, nie w Historyach Polskich, ale w Czeskich Kronikach wyczytał.

V. Ten iego Lech do pierwszych owych po potobie czasow należy.

VI. A przeto cale iest inny od Lecha późnieyszego, *Leszek* albo *Leszko* zwanego, który za zdaniem wszystkich, co go za Przodka Polakom dają, późniey daleko żył po Chrystusie.

VII. Wyśmiania raczey a nie wiary godzien iest pomieniony Autor, który we XIV. wieku po Chrystusie żyjąc, Przodka Narodu swe-

go

go szuka między budownikami wieży Babilońskiej.

VIII. Aże imie osoby *Lecha* łączya y miesza z imieniem ludu *Lechi* albo *Lechitce*, pokazuje tym samym po sobie, że go Etymologia pociągnęła do tego, iżby iako Czechom *Czecha*, tak Polakom albo Lechitom *Lecha* za przodka nazaczył.

IX. Do tego, nie wie pomieniony Autor, kiedy się y iako Lech do Polski wprowadził, iak się z Czechem zachował; nie wie, który z nich był starszym, y innych wiele rzeczy nie wspomina, o których późniejszy szeroko napisali; opuścił także *Russa* trzeciego Brata.

X. Słowem, Kronika ta bez imiennego Autora, począwszy od *Mieszka* abo *Mieczysława*, dziełem iest szacownym, lecz co we trzech kartach o Dieiach Polskich od wieży Babilońskiej do czasow Piašta napisał, śmiechu y wzgardy warto.

Ale weyrzylimy pilniey, izali który z Pifarzow Polskich przed tym bezimiennym o Lechu nie namknął. Wieku IX. iuż był rząd Rzeczypospolitey Polskiej rozpozęty. Wieku X. Wiara święta w niey zaiśniała; lecz nie prędzey, aż wieku XIII. pierwszy się w Polfcze Historyk ziawił *Wincenty Kadłubek* Biskup Krakowski. Ten ży-
iąc

iąc do Roku 1223. lubo z rozkazu Krolewskiego wszystkie o początkach Narodu Polskiego podania y powieści, ktore się tylko mogły pod ten czas znaydować, tak pilnie zbierał, iż y baśniom famym nie przepuszczał, o Lechu iednak y słowka nie ma, którego iako przednieyszą osobę y Przodka swoiego narodu nie opuściłby pewnie, gdyby się komukolwiek w Polfcze o nim przyśniło.

Po Kadłubku nastąpił *Bogusław*, ktory umarł Roku 1253. Ten także nic zgoła o Lechu nie namienia. Prawda, że w Edycyi *Sommersbergiusza* iest iedno takie miejsce,

fce, wktorym między innemi dzie-
 cinnemi powieściami znayduie się
 y ta o Czechu y Lechu; lecz ca-
 ła ono mieysce niegodne *Bogusła*,
 od późnieyszego iakiegoś Baia ro-
 zumiem być przytoczone: w da-
 wnieyszym bowiem y wiary go-
 dnieyszym rękopismie *Hodieiowic-
 kim* przez *Dobnera* publikowa-
 nym, (2) (dokąd Czytelnika od-
 sylał) zgoła nie znayduie się. A
 do tego, coby miał za przyczynę
 bez-imienny nasz Autor na utwier-
 dzenie swiego Lecha, cytować
Kroniki Czeskie, gdyby w rzeczy
 samey

(2) w *Dzieiach Czesk. Hajec. w Tom.*
2. na kar. 7.

famey [u Boguśała, który iemu wiadomy być musiał, iaka o Lechu była wzmianka?

Jan, który żył około R. 1359. a tym samym wiekiem później po Boguśale, Kadłubka co do słowa wypisał, o Lechu iednak, iako y pierwszy dway nic, nie wspomina. Ale y w Archi-Dyakonie Gnieźnieńskim nigdzie się o Lechu doczytać nie można, lubo ten historyą swoją o koło Roku 1395. pisząc, iednegoż z Autorem bez imiennym żyć musiał czasu.

Zbierzmy teraz te wszystkie daty, y w iedną ie powiążmy argumentacją. Daymy to, iż był na

B świecie

świecie Lech, tedy żyć musiał po
 narodzeniu Chrystusa, ponieważ
 inaczej nie wiem iak mogłby być
 Fundatorem dzisiejszey Rzplitey
 Polskiej. Którzykolwiek bowiem
 począwszy od trzechset lat, aż do
 niniejszych czasow w Lecha wie-
 rzą, dalecy są od tey nieuwagi, a-
 by mieli początki teraźniejszey
 Rzplitey od czasow wieży Babi-
 lońskiej wyprowadzać; lecz wszy-
 fcy zgodnie mówią o czasie po
 narodzeniu Chrystusa. Lech zaś
 ten, który żył III. abo IX. wieku
 po Chrystusie (w tych bowiem
 czasie granicach wszystkie zamy-
 kają się zdania) aż do połowy wie-
 ku

ku XIV. od żadnego w całej Pol-
 fzcze nie był znany, ktorego ani
 Kadłubek, ani Bogufał, ani Jan nie-
 wspominają, lubo innych barzo
 wiele śmiechu godnych powieści
 przywodzą, z których początki
 Narodu swojego wyprowadzić u-
 siłują. Nawet y przy końcu wie-
 ku XIV. Archi-Dyakon Gnieźnień-
 ski nic ieszcze o nim nie namienia.
 Aż też niekiedy powstaie ow bez-
 imienny, światu do tąd nie zna-
 iomy, a tym samym wiary nie-
 godny, który gwałtem wciąga w
 Dzieie Polskie Lecha; Ten to mó-
 wię bez-imienny lubo wyraźnie
 twierdzi; iż go znalazł w Kronikach

Czeskich , iednakże iawna rzecz
 iest, iż ten iego Lech z zapleśnia-
 łą, wydobyty starożytności, ża-
 dną miarą nie mógł być Fundato-
 rem i pierwszym Przodkiem Na-
 rodu Polskiego.

 II.

Tu już weyrzylimy w pierwsze
 początki Lecha, czyli w sposob,
 którym się on naprzod ziawił.
 Błąd iedyny, któryby y samego
 rośmieszyl Katona, dał okazać, że
 się on w Kronikach urodził. Nay-
 pierwszy Czeski Dzieiopis *Christi-*
anus de Scala, który pisał około Ro-
 ku

ku 993: ni razu *Czecha* nie wspomina, ale wyraźnie *Przemysław* czyni najpierwszym Xiążęciem Czeskim. *Kozmas* też, który po nim pisał, a Roku 1125. umarł, także *Czecha* nie znał. Ten z umysłu pisząc o początkach swojego narodu, dziewięciu liczy Xiążąt, którzy przed *Borzywodem* panowali; ale gdy potym rozumiał, że mu koniecznie należało Prodka Czechow ukazać, a żadnego o nim podania z historyi nie miał, ani o *Boiach* nie wiedział: z domysłu iedynego wniosł: że ponieważ Czechowie *Bohemi* się zowią, pierwszym onych Fundatorem *Bohe-*

mus

mus być musiał. Lecz ani kontynuator historyi *Kozmasa*, ani *Jarostaw* koło Roku 1283. żyjący, ani *Kronika Czeska* wieku XIV. wierszem Niemieckim napisana, ani *Piotr de Zbractaw* koło Roku 1333. (3) ani nakoniec *Franciszek* za *Karola IV.* o Czechu nie wspomnieli. Sam tylko *Dalemil* Kano-
 nik Prazki, który żył około Roku 1315. Czecha z szczęścią Bracią na widok Czechom wyprowadził, atoli powaga jego nie wiele u późniejszych czyniła Historyków; *Piotr* bowiem y *Franciszek*, którzy po nim pisali, *Czecha*, iakom iuż

(3) *Dobner w Księ. cit. W. Tom. I. na kar. 54.*

namienił, nie przyjęli. Aż dopiero koło Roku 1374. *Pulkawa* y *Merignola* w swoje go Kroniki znowu włożyli; a że oba z rozkazu Cefarskiego pisali, wiarę tym samym y powagę w swoim narodzie, mianowicie u nieuczonych sobie ziednali; a tak szczęśliwie młody Czech dorastał: gdyż późniejszy Historycy aż do *Schleynizyusza* y *Dobnera*, niedbając już o początek tey powieści, jedni z drugich wiernie ją wypisowali. Polscy zaś Kronikarze tym ubeścienieni, że prostak iakiś tę baykę wpisał między Dzieie *Bogusła*, lubo się mu ani *Czech*, ani *Lech* nigdy

gdy nie śnili, onę za rzecz pewną przyjęli.

Dalemił tedy pierwszy *Czechia* wprowadził w historiją Czeską; w tym tylko powątpiwam, czy (iako *Dobner* domyśla się) sam go urodził, czy tylko przysposobił. **Gdyż** *Nestor stary* Ruski Historyk niedawno rodowitym ięzykiem wydany w Petersburgu, pisząc około Roku 1113. już baie o trzech Braciach *Kii, Szczeh y Chorue*, które nazwiska mają wielkie podobieństwo do miasta *Kiew*, do *Czechow y Chorwatow* albo *Kroatow*. Jeśliby tedy *Szczeh Nestorowy* tenże sam był, co y *Czech*, podanie to

200. laty dawnieysze byłoby od *Dalemila*; a tak nieślufznaby na *Dalemila* *petwarz* wkładał *Dobner*, nazywając go baykarzem. Jakożkolwiek bądź, co się tycze *Lecha*, w tym winować *Dalemila* nie można, chociaż on pierwszy dał do tey bayki okazyą. Muszę tu całe ono miejsce przywieść, z którego sławna owa baśń o *Lechu* urosła. *Dalemil* w swoiey o *Bolesławie* historyi tak opiewa:

W' Srbskei jazyku gest zemie

Giez Charwati gest gmie

W' te zemi biesse Lech

Jemuz gmie diegiech Czech.

Ten muzoboystwa se doczynić;

Pro



*Pro nyęz swu zemi prowinię,
Ten Czech gmiel Bratow ssest &c.*

To iest:

*w Serbskim narodzie (4) iest ziemia,
Która się Chorwacyą zowie,
W tey ziemi był Młodzian,
Ktoremu imię Czech.*

*Ten mężoboystwo popetnit:
I dla tego swojeię ziemię opuś it.
Ten Czech miał szczęściu Braci &c.*

Zadnego tu ięszcze nie widać
Lecha, ale zważmy to słowo: *Mło-
dzian*, w samym texcie stoi *Lech*,
które za czasów *Dalemila* innego
mieć znaczenia nie mogło, iak *Mło-
dzian*. Z tąd u niegoż samego *Le-*

(4) Jazyk u Słowakow nie tylko za
język, ale też y za Narod bierze się.

cha często za *Pannę* bierze się. Toż samo słowo znaczy także u niego *Szlacheństwo*, albo przynajmniej *Wolność*, gdyż w języku Wandal-
 skim, podług świadectwa *Dobnera* to słowo *Lichi* po dziś dzień ie-
 szcze *wolnego* wyraża, z kąd uro-
 sło znaczenie *Młodziana* y *Panny*,
 tak, iako w Łacińskim języku to
 słowo *liberi*, *dzieci*, początek swe-
 go znaczenia bierze od słowa *liber*,
wolny, Wreszcie, niech to słowo
 inne iakieżkolwiek ma znaczenie,
 zostanie jednak zawsze *appellati-*
vum nie *proprium*, ieśli chcemy, że-
 by słowa *Dalemila* sens iaki miały.
 Coż, gdyby ieższe te słowa *Czecht*

y

y *Lech* dwoiakie | tylko były ie-
dneży osoby nazwiska? a tak wła-
śnie rozumiał wieku XV. *Hoffman*
Mnich: *Czecha*, prawi, *inaczej Le-*
chem zwano. Ale tak bayka inną
cale wdziałaby na się pościć, o-
brońcom iednak *Lecha* zawsze nie-
przyazną. A co więcey, *Dalemi-*
ła słowa, ieśli nie będą gwałtem
naciągane, nie mogą mieć innego
znaczenia, iedno to: *Był człowiek*
Młodzian, *Rycerz*, czyli iak inni
ehcą, imieniem *Czech*.

Dalemil pisał około Roku 1315.
Polski zaś bezimienny Autor po
Roku 1382. W tamtym pierwszy
raz *Lech* ziawił się; gdyż w za-
dnym

dnym ktorzy przed nim, y iednego z nim czasu pisali, ani *Czech* ani *Lech* nie znayduią się. Autor zaś bez-imienny wyraźnie zeznawie: że to imie wyczytał w Kronikach Czeskich. Rzecz zatym iest widoma, iż przez Kronikę Czeską, *Dalemila* rozumiał, lubo go nie wymienił. A tak nic tu więcey nie zostaje, iak tylko żalić się nad iego niezczęściem, że nie zrozumiał wszy *Dalemila*, z słowa *Lech*, które Młodziana znaczy, Przodka Polakow stworzył. Otoż cała *Lecha* Polskiego genealogia: I. To słowo *Lech* od *Dalemila* przywiedzione, nayprzod było *apellativum*, y znaczyło

czyło młodego. II. Potym toż słowo *Lech appellativum* nie wiem przez kogo było zamienione w *nomen proprium*, tak iednak, że dwa te imiona *Lech* y *Czech* iednęż osobę wyrażały. III. Za czasem *Czecha* y *Lecha* na dwie osoby podzielono, który to podział uczynił podobno ow bez-imienny Autor Polski. IV. Ow *Czech Dalemila* miał sześciu Braci, żaden z nich nie nazywał się *Lechem*, a wszyscy rychło z historyi wygładzeni byli; dopieroż z ich popiołów urodził się *Lech*, y trzeciego sobie Brata przybrał *Rus* zwanego, który niedługo w Kronikach gościwszy, przed 40. i więcej

cey laty w pierwfzey się zagrzebl niewiadomości. V. Aż do końca wieku XIV. żadney o tych Bohatyrach wzmianki, prócz famych imion, nie było. Poźnieyfi potym Kronikarze poczęli o nich pilniey myśleć. Ten, który Bogufała historyą przeinaczył, y dziwnemi a śmiesznyemi baykami trzy karty zapisał, całą wfzyftkich wyprowadził genealogią; inni wynaydowali różne przyczyny ich przyiścia, inni nakoniec o właściwą ich Oyczyznę y prawo pierworodzeńftwa między sobą kłócili się. Tyfiąc bałamućtw y baiek, których ani z historyi, ani z podania mieć
nie

nie mogli, ten imiakiś obiawił, w którym przez imaginacyą na dawniejsze wieki poglądając, roili fobie rzeczy nie iak się iście stały, ale iakby się stać mogły.

A tu inż rzecz całą tak zamyskam: że *Lech* zmyślony Polakow Przodek nie prędzey, aż wieku XIV. na świecie się ziawił, doftatecznie pokazałem. Wszyftkich Słowieńskich Historykow przebiegłem, y onych porządkiem Chronologicznym przywiodłem. Możeż więc być iżby kto w roku nawet 1779. iefzcze utrzymywał *Lecha*, który VI. wieku wiele dokazował, był Fundatorem obfzer-
nego

nego Państwa, iednak od potomney historyi y tradycyi został w niewiadomości zagrzebiony, y nie wprzód aż w 800 lat od niektórych Dzieiopisow na iaw wyprawdany? Więceybym ieszcze mocy moim dowodom przydał, gdybym się w późnieysze wieki zapuścił, y wszystkich przywoził Pifarzow od wieku XV. aż do wieku XVII; gdybym każdego powieści przytaczał, i tym porządkiem, którym ieden po drugim następował, na iaw wyprawdzał, ukazując na oko, iako iedni z drugich wiernie wypisowali, iedni drugich bayki nowemi przypiskami rozwodzili, a

mimo tego wszystkiego z sobą się nie zgadzali, y tak z czasem ułożyli nieiakiś *Romans* czyli baieczną *Lechiadę*.

III.

Niektórzy z późniejszych Dzieiopisów nieco przezornieyfi, postrzegłszy, że *Lecha* y *Czecha* z historyi dowodnie ukazać nie mogą, uciekali się do *Tradycyi*. Jednego tu przywiodę *Kromera* (5) *Nie trzeba* mowi on: *za baykę zgoła sądzić tego, co starodawną nietylko Czechow y Polakow, ale też całego Słowieńskiego Narodu*

(5) *W ks. I. Roz. 16. na kar. 419.*

Narodu zgodą podano jest, iż Lech y Czech Wodzami Słowieńskiego ludu byli, y imiona mu nadali. Lecz ukazanie błędu takowych tradycyi, dosyć mi tu będzie przywieść iedno *axioma* y ieden przykład.

Powieść historyczna opisująca rzecz iaką, o której powiadaia, że się stała przed 800. laty, o której żaden z historykow przez ten tak długi czasu przeciąg nie namienił, nawet z tych, ktorzy czasow onych naybliżej sięgali, powieść mowię ta, o której pewnie wiedzą ludzie kiedy się poczęła, o sposobie zaś, iakim ona urosła, z domysłu tylko samego powiadaia,

nie jest warta czci godnego. *Tradycyi* imienia, lecz podług reguł historyczney krytyki między fałszywemi powieściami liczyć się powinna, choćby też w niezliczone weszła księgi, y stała się powszechnym nietylko iednego, ale wielu Narodów głosem. Kiedy historyk iaki powiada rzecz, która się działa przed 800. laty, a o której żaden przed nim nie napisał, powieść ta iego podlega *wątpliwości* poty, poki nie pokaże, jakim sposobem ona przez tak długi czas od nikogoż nie zapisana, mogła zostać nie skażoną, y czemu pierwsi Pifarze, ci zwłazcza, w których ona materyą

ryą wpadała, nic o niey nie namienili. Jeżeli na ten sprawiedliwy zarzut nie odpowie, powieść iego staie się iednym *domysłem*; a kiedy ieszcze przymieszka do swoiey historyi takie *facta*, ktore się z zdrowym nie zgadzają rozumem, tedy go nazwę, z przeproszeniem, *klamcą*.

Przeszłego wieku w całej *Szwecyi* za rzecz nieomylną miano, iż dwunastu było *Karolow* Szwedzkich Królów, y tego są mniemania po dziś dzień, ktorzy *Karola XII.* miasto *VI.* mają. Sama nawet Szwedzka Regencya tę bajkę autoryzowała, kiedy takiegoż
wyr-

wyrażenia użyła. Mimo tego jednak powszechnego mniemania błąd został błędem, y bardzo byłby nie biegłym w Dziejach Szwedzkich, ktoby nie wiedział, że szczęściu tylko w tym Królestwie panowało Karolow. Można tego oczywiście dowieść, iż był czas (to jest wiek XV.) kiedy w samej Szwecyi o tych później wymyślonych szczęściu Karolach nie wiadano. Ktoż się więc odważy tego historycznego błędu imieniem *tradycyi* bronić? chociaż się on stał powszechnym mniemaniem, i zgodnym głosem całej *Europy*.

IV.

IV.

Lubobym mógł tu rzecz całą za
kończyć, wszakże żebym nic nie
opuścił, coby do przedsięwziętey
materyi służyło, umyśliłem roz-
trząsnąć: co przywiodło pier-
wszych wynalazcow *Lecha*, że go
nie z *Kronik* iakich, ale z wła-
sney głowy wydobyli?

Zaden Narod żadnego wieku z
taką usilnością nie przyłożył się do
wybadania pierwszych początkow
rozmaitych Narodow, iako dawni
Grecy, y późnieysy *Autorowie* za
grubych wieku średniego czasow;
lecz

lecz że w Dzieiach cale nie byli bieglemi, wynaydowali sobie takie Źródki, któremi łacno bez Kronik, bez krytycznego albo historycznego roztrząśnienia wyprowadzić mogli początki Narodu, iakiego tylko chcieli. Prawidło albo *Kanon*, którego się trzymali, to było: *Narody y wszystkie Państwa początek swego nazwiska biorą od swoich Fundatorow, Przodkow, y Pierwszych Wodzow.* I tak według dawnych Grekow, którzy o swoich nawet początkach nie wiedzieli, Myzya od *Myza*, Tracya od *Traka*, Medya od *Medei*, Persya od *Perseusza*, Egypt od *Egypta*, Celty

ty od *Celtego* początek y nazwisko wzięły. Tak z wieków XIII, XIV. y XV. pewny Kronikarz Mnich potrafił od *Franka* Francuzow, od *Swenona* Szwedow, od *Dana* Duńczykow, od *Nora* Norwegow y Rod y imie wyprowadzić.

Cóż tedy za dziw, że w Kroniki Słowieńkie wkraść się tenże błąd, który tym samym, że leniwą ciekawość kontentował, stał się powfzechnym, y Dzieie wfzystkich Narodow, począwszy od *Irlandyi* aż do *Chin*, poty zarażał, poki wkrzeszone nauki a mianowicie krytyka, lekarstwa nań nie podały.

Kozmas

Kozmas pisał o Czechach, a że pisał po Łacinie, przeto użył słowa *Bohemus*, z którego też według *Kanonu* wniosł: iż *Bohemow* pierwszy *Przodek Bohemus* zwał się *Dalemil* pisał po-Czesku, musiał tedy mianem *Bohemus* położyć *Czech*, y tak *Przodka Bohemow* ochrzcił *Czechem*. Tak z słowa y nazwiska *Polskiego Polacy* nieiakiś *Nacorsus Warmisus* (6) wziął okazyą, iżby dotąd nieznaionego utworzył *Pol-lacha*, y onego *Polakom* dał za *Przodka*. Lecz, że tenże *Narod* zowie się podług wielu historyków *Lachi*,

(6) *Specimen Catal. Codd. M. Scept. Bibl. Zatus. p. 59.*

Lachi, Lechi, Lechitæ, idzie zatym podług wspomnianego Kanonu, że jego Przodka zwano *Lechem*.

Z czasem trzeba przychodzić do poznania rzeczy. Izaliż owe grube y nieokrzefane wieki, których baieczne powieści wżyscy oświeconych narodow Pifarze iawnie wytykają, dostoyność Dzieiow Słowieńskich daley ieszcze znieważać będą? Dofyć tego. Czas aż nadto uroszczonego Lecha poniechać; Niech odtąd dzieie prześlawnego Narodu idealnych osob nie cierpią a rzeczywiście z cnoty, męstwa, mądrości, y z iakichkolwiek bądź chwalebnych czynow

now znakomitych Mężow potomności napotym zachowywać nie zaniedbywają , mianowicie **TEGO**, który z pośród Narodu będąc wolnemi głosy obrany na Tron, prawdziwym stał się Oyczyzny **OYCEM**.



OMYŁKI w DRUKU



Kar: 8. W: 1. *czefie czytay czafie*

18. W: 14. *ktory żył III. ktory
żył VI.*

20. W: 12. *okażą okazyą*

22. W: 1. *kontinuator konty-
nuator,*



XVIII. A. 1046

F

XVII.1.1046